KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 12 Lipca — Nro 53. — Roku 1843.

— Z Petersburga 11 (23) Czerwca. —

Ukaz Najwyższy z dnia 11 (23) Czerwca własnoręcznie przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla wydany, zawiera co następuje:

Potrzeba położenia tamy chwianiu się naszego pieniężnego systematu, które psuło jego jedność i szykowność, była powodem do ogłoszenia Manifestu 1go Lipca 1839 roku; na mocy jego, srebrna moneta rossyjskiego stępla znowu, jak dawniéj ustanowiona została jako główna w Państwie do wypłat, a assygnacje, jako posiłkowe tylko znaki wartości, otrzymały kurs stały, na srebro obliczony. Lecz dla zupełnego zgodzenia papierowego pieniężnego systematu z monetowym i dla jednostajności pieniężnych znaków, już i w ówczas Mieliśmy na uwadze potrzebę zastąpienia assygnacji innemi znakami, wyobrażającemi tę mianowicie monetę, która przyjętą została za zasadową w Cesarstwie. W tym celu, żeby nie wstrząsnąć nagle powszechnego przyzwyczajenia, użyte zostały z razu różne przechodnie środki. Spółcześnie z Manifestem, jakoteż późniéj, wszelkie wypłaty i rachunki skarbowe i prywatne, zostały policzone na srebro; puszczono w obieg depozytowe a potem kredytowe bilety, i nakonice zastosowano także do srebra i miedzianą monetę. Teraz Uznaliśmy, że przyszedł już czas dogodny do zastąpienia assygnacji i innych pieniężnych znaków jednym znakiem. Zmiana ta odbędzie się stopniami bez wysilenia i zamieszania w obrocie; ku temu przeznaczają się bilety kredytowe, jako powszechnie już znane, obwarowane w swojéj cenie i już wszędzie wolno kursujące na równi ze srebrną monetą. W skutku tego, na przełożenie Ministra Skarbu, rozpoznane w Radzie Państwa, Stanowimy co następuje: I. Będące dotąd w obiegu assygnaty w liczbie 595,776,310 rubli, wynoszące podług przeznaczonego dla nich kursu 170,221,802 rub. 85 3/7 kop., mają być stopniowo zastąpione przez bilety kredytowe, którym nadaje się nazwanie biletów Państwa, więcéj teraźniejszemu ich przeznaczeniu odpowiednie. — II. Ilość kredytowych biletów Państwa, w miejsce assygnacji, ustanawia się, stosownie do ilości tych ostatnich, okrągłą liczbą, sto siedmdziesiąt miljonów, dwieście dwadzieścia jeden tysięcy ośmset rubli. — III. Z liczby kredytowych biletów, przeznaczonych Manifestem 1go Lipca 1841 roku dla Kass Zachowawczych i Banków Pożyczkowych na 30 miljonów rubli — dziesięć miljonów mają zostać w obiegowym kapitale tych zakładów, stosownie do wskazanéj w tym Manifeście dla każdego z nich proporcji; dwadzieścia zaś miljonów, zaliczają się na kapitał zapasowy. Puszczenie w obieg, po skończonéj wymianie assygnacji, tych 20 miljonów wszystkich lub częściami, Zachowujemy do osobnej o tem Naszéj nadal decyzji. — IV. Bilety kredytowe Państwa w miejsce assygnacji w obieg wypuszczające się, ubezpieczone są całem mieniem Państwa i niezwłoczną w każdym czasie, na mocy następnych artykułów: VII, XI, i XIII, wymianą na monetę brzęczącą. — V. Dla skoncentrowania rachunkowości i działań co do wypuszczenia w obieg biletów kredytowych i wymiany assygnacji, ustanawia się przy Ministerstwie Skarbu, jako osobny zakład kredytowy, Expedytura Biletów Kredytowych Państwa, z Wydziałem tejże przy Moskiewskim Kantorze Banku Handlowego, a przy nich z kassami wymiany. Ustawa i etat Expedytury przez Nas zatwierdzone, załączają się przy niniejszem. Expedytura ma być otwartą 1go Września roku bieżącego, a wnet potem otworzy się i Wydział jéj Moskiewski. — VI. Bilety kredytowe Państwa, oprócz kursujących teraz 50 rublowéj ceny, dla większéj dogodności w zwyczajnych potrzebach społecznych, ustanawiają się na 25, 10, 5, 3 i 1 rubel, podług zatwierdzonych przez Nas form i podpisu. Wzory ich wniesione zostaną przez Ministra Skarbu do Rządzącego Senatu dla obwieszczenia. Bilety 50 rublowéj ceny także przygotowane będą podług nowéj reformy; lecz dotychczas w obieg wypuszczone, nadal do czasu ich wymiany (z powodu zużycia i innych wypadków) na nowe, pozostają w swobodnym obiegu na dawniejszej zasadzie. Późniéj mogą być wypuszczone bilety i 100 rublowéj ceny, stosownie do bliższego uznania tegoż potrzeby. — VII. Dla zapewnienia ciągłéj wymiany biletów kredytowych na pieniądze brzęczące, przy Expedyturze tych biletów ustanawia się stały fundusz złotéj i srebrnéj monety, składający, podług przyjętego w V artykule Manifestu z dnia 1go Lipca 1841 roku przepisu, najmniéj szóstą część całéj wypuszczonéj, w miejsce assygnacji summy biletów kredytowych. — VIII. Pierwiastkowy fundusz, dla zapewnienia wymiany wypuszczanych w obieg, w miejsce assygnacji biletów kredytowych, a mianowicie okrągłą liczbą najmniéj dwadzieścia ośm miljo-

nów, pięćkroć sto tysięcy rubli tworzy się z 14 i pół miljonów rubli złotą i srebrną monetą, które podług wydanego przez Nas Ministrowi Skarbu osobnego rozkazu, wniesione będą do Expedytury, zaraz przy jéj otwarciu, z kapitałów zapasowych Państwa, oraz ze stosownéj ilości monety brzęczącéj, przenoszonéj do składu tegoż funduszu za znajdujące się w kassie Państwa i na przyszłość do niéj wpływać mające, z różnych opłat, bilety depozytowe. — IX. Dla osiągnienia zupełnéj jednostajności znaków pieniężnych, mają być stopniowo wyprowadzane z obiegu i bilety depozytowe. Na ten koniec: a) Przyjmowanie do Kassy Depozytowéj pieniędzy srebrnych i sztabek, z otwarciem Expedytury Biletów Kredytowych ustaje; lecz ciągła żądającym wymiana przynoszonych przez nich biletów depozytowych trwa w tejże kassie, jak dawniéj.—b) Za bilety depozytowe mające wpływać tak do Kassy Głównéj i kredytowych zakładów, jako też i podług artykułu VIII tego Manifestu, na złożenie funduszu wymiany, oddają się do Expedytury pieniądze brzęczące ze zwrotem, w zamian, na równąż summę biletów kredytowych —c) Wszystkie, powracające do kassy depozytowéj, za pośrednictwem wymiany, bilety depozytowe, po należytem ich zrewidowaniu, idą na zniszczenie.—d) Późniéj Kassa Depozytowa w skutku osobnego na to rozkazu ma być zwiniętą, przy obmyśleniu dalszych środków co do ostatecznéj wymiany pozostałych jeszcze potem biletów depozytowych, oraz co do przerwania ich obiegu w postaci znaków wypłaty. — X. W miarę mogącéj zajść, przez zwiększenie wymiany, potrzeby, fundusz wymiany biletów kredytowych uzupełnia, do przepisanéj artykułem VII, proporcji, Kassa Państwa.— XI. Wymiana biletów kredytowych na monetę metalową t. j. srebrną lub złotą, z zachowaniem przepisanego pomiędzy temi pieniędzmi stosunku, uskutecznia się w Petersburgu, w kassie wymiany przy Expedyturze biletów kredytowych, podług żądania przynoszących, bez ograniczenia summy; a w Moskwie w tamecznym Wydziale, z przeznaczonéj na to części funduszu, do trzech tysięcy rubli w jedne ręce. Bilety kredytowe, które weszły w wymianie za pieniądze brzęczące, zachowują się w kassie wymiany, aż do nabycia za nie monety złotéj i srebrnéj, dla stosownego znowu uzupełnienia funduszu —XII. Po ustanowieniu w Petersburgu i Moskwie kass wymiany i po zwinięciu zarazem podobnych kass przy Banku Pożyczkowym i kassach Zachowawczych, Bank i kassy te ostatnie obowiązane są mieć udział w złożeniu funduszu wymiany, przy Expedyturze Biletów Kredytowych skoncentrowanego przez wniesienie do niego stosownie do pozostawionéj każdéj z tych instytucji ilości takowych biletów, odpowiedniéj summy, i przez uzupełnianie jéj w razie potrzeby, w takiejże saméj proporcji.—XIII. Dla ułatwienia wymiany biletów kredytowych w drobnych summach po gubernjach, Kassy Powiatowe winne są uskuteczniać ją na mocy Manifestu 1go Lipca 1839 roku, dla każdego przynoszącego, w summie do 100 rubli w jedne ręce. — XIV. Puszczanie w obieg biletów kredytowych Państwa, stopniowo i w miarę dogodności, wydawaniem ich, w zamian assygnacji w następnych z Kassy Państwa i zakładów kredytowych, wypłatach, ma się rozpocząć od dnia 1go Listopada roku bieżącego.—XV. Od tego czasu zaczynają się też i działania kass wymiany, przez wydawanie żądającym, za bilety kredytowe monety brzęczącéj i nawzajem, w granicach, niniejszym Manifestem zakreślonych. Względem zaś wymiany na bilety kredytowe, za żądanie osób prywatnych assygnacji, nastąpi w swoim czasie szczególne rozporządzenie.—XVI. Assygnacje, zatrzymywane u władz skarbowych, z wypuszczeniem, w miejsce ich, stosownéj ilości biletów, mają być odsyłane do Expedytury tychże biletów dla należytego zrewidowania i zniszczenia.—XVII. Aby, z zawieszeniem przyjmowania depozytów do kassy Depozytowéj nie pozbawić żądających dogodności otrzymania za monetę i sztabki łatwo-przenośnych znaków pieniężnych, od dnia rozpoczęcia działań kass wymiany, t. j. od 1 Listopada, dozwala się przyjmowanie takowych depozytów do kass pomienionych z wydaniem za nie biletów kredytowych, na zasadach, dla kassy Depozytowéj przepisanych. Dla tem większego zaś ułatwienia deponentom, dozwala się oprócz srebrnéj monety, tudzież złota i srebra w sztabkach, przyjmować oraz i monetę złotą rossyjską, wydając za nią odpowiednią, podług ustanowionego stosunku ceny srebra i złota, summę, w biletach kredytowych. Depozyta, wnoszone, tak przez władze skarbowe, jako też i osoby prywatne, po wydaniu za nie biletów kredytowych, zaliczają się w całkowitéj ich ilości, do funduszu tych biletów, a przeto się na żaden rozchód, prócz tylko powrotnéj wymiany, nie używają. — XVIII. Expedytura Biletów Kredytowych i Wydział jéj Moskiewski, zostają pod kontrollą Rady Zakładów Kredytowych, na mocy artykułu VII Manifestu z d. 1 Lipca 1841 roku. Oprócz tego: dla uczesnictwa w każdomiesięcznéj rewizji summ Expedytury, Rada ta wybiera corocznie, ze swego grona, po jednym deputowanym od szlachty i kupiectwa.—XIX. Przy rewizji corocznych rachunków Expedytury, odbywającéj się porządkiem, w ogólności dla instytucji kredytowych przepisanym, Rada tych instytucji zwraca pilną uwagę na to, czy są zasadnicze, względem obrotu kredytowych postanowione, a mianowicie: ilość biletów, wypuszczonych w miejsce assygnacji, czy odpowiada summie wymienionych assygnacji; fundusz wymiany, czy się równa summie najmniéj szóstéj części biletów, wypuszczonych w miejsce tak assygnacji i biletów depozytowych, na mocy artykułów 7 i 8 tego Manifestu; nakoniec bilety kredytowe, wydawane za wniesione do Expedytury depozyta i za składane w niéj bilety depozytowe czy są zabezpieczone funduszem, zupełnéj ich ilości odpowiednim.

MONT DE PIETÉ.

(Dom zastawu w Paryżu.)

(z Revue de Paris.)

(Ciąg dalszy.)

Do najczęstszych gości w lombardowych zakładach należą szwaczki z łacińskiego cyrkułu, owe cyganki pod względem kochania. Nie jedna żyje bez myśli na przyszłość, aż zastawi wszystkie suknie, a kiedy jéj skrzynka całkiem się już wypróżniła, zawiera nową znajomość dla wykupna staréj odzieży. Uczniowie, zwyczajni spółmieszkańcy tych roztrwonicielek, nie celują nad nie pomiarkowaniem. Nowy rok, karnawał, trzy króle, i inne uroczyście obchodzone święta, prowadzą do lombardowego wydziału mnóstwo potrzebnickich. Przedmioty niezbędnego użycia jak naprzykład bielizna, pończochy, suknie,

przeistaczają się wtedy w wycieczki zamiejskie, w wazy ponczu, w bale i maskarady. Nieraz chciwa zabawy dziewczyna, w tej epoce obłędu, przynosi książki, scyzoryki swego współmieszkańca. Po tańcach karnawałowych, kiedy post nadejdzie, wszystkie te polne koniki z Prado i Wiwieńskiéj sali, w niedostatku, składają w ręce komissjonerów maski, domina, przebrania, przedmioty małéj już wartości, które ich do nędzy przywiodły. Rzecz godna uwagi, że ten popęd marnotrawny napotyka się zwykle u osób którym najtrudniéj na życie zarabiać; bieda jest rozrzutnicą. Ci roztrzepańce płci obu, przydają do swoich nierozważnych wydatków haracz corocznie lombardowi składany. A jakkolwiek procent lombardowy jest wysoki, nie da się on jeszcze i w części porównać ze stopą pobieraną przez podrzędnych lichwiarzy. Cyrkuł ś. Jakuba zwiedzają tajemni kramarze wybornie znani szwaczkom. Biorą oni na siebie, dostarczać na wypłatę suknie, szale, parasoliki i inne przedmioty których moda wymaga, i otrzymują potem dwukrotną do trzech krotnéj wartości za sprzedane towary, w cząstkowych drobnych summach. Nawet pożyczyć można u nich pieniędzy. W terminie rat komornych, ileż par miłosnych oczekuje z dręczącą niecierpliwością przybycia opatrzności pod postacią żyda! Za pomocą odwłoki zręcznie wyrachowanéj, lichwiarz umie zawsze podnieść wartość swojéj przysługi. Przybywa w ostatniéj chwili, kiedy już rozpacz zaczynała nękać serce, odgłos dzwonka pod jego ręką sprawia to samo wrażenie jak celna scena widowiska. »Otóż i on« wołają. Chciałoby go uściskać prawie. Lichwiarz, to zazwyczaj postać wychudła, z zapadłemi siwemi oczyma, z ogromnym nosem, i skąpemi ustami, zmysłowy obraz chciwości tajemnéj, na mniejszą stopę działającéj. Wchodzi ocierając czoło kolorową chustką, zmęczył się, że mu już niby sił nie staje, nabiegał się nie jedną milę żeby ową summę zgromadzić, jeszcze ostatnie franki przynosi w drobnem srebrze i grubéj miedzi. Radość dwojga młodych kochanków zdaje się wzruszać serce jego, a tak przyjemnie wyświadczyć przysługę! Nie żąda za trudy swoje niczego więcéj prócz kawałka papieru z datą za miesiąc, a podpis kosztuje tak mało, zwłaszcza w wieku gdzie widać wszystko błękitnie. Lichwiarze ci, jeśli są uczciwi, pożyczają na stopę sto od sta, a tak Lombard jest zakładem prawdziwie dobroczynnym.

Lenistwo, rozwiązłość, trwonienie nie są jedynemi źródłami utrzymania komissjonerów; jest jeszcze źródło głębsze, boleśniejsze, w nędzy klassy miejskiéj i gminnéj zawarte. Kramarze, fabrykanci, rzemieślnicy, biorą z lombardu, w przykrych okolicznościach, zasiłki konieczne dla swego bytu. Łatwo rozpoznać zwyczajnych gości zakładu, różnią się oni od poczynających, postawą poufałą i swobodną. Wydziały lombardowe mają swoich perjodycznych przybyszy. Rzemieślniczka jedna zastawiała troje koszul co sobota i wykupowała je w następną sobotę. »Dziś przyjdzie Lodoiska« mówili zrana biurowcy, w wiliją niedzieli. Jakiś znowu właściciel dwóch, a dwóch tylko tużurków: szaraczkowego i brązowego, zastawiał je kolejno co tydzień. Dziś koléj na szaraczkowy, wołali biurowi, kiedy wchodził w tużurku brązowym do izby zastawów. Uważano, że płaszcze, kołdry i inne wełniane wyroby gromadzą się latem, przeciwnie zegarki, łańcuszki, lekkie tkaniny zimą. W sobotę i poniedziałek dzieje się najwięcéj zastawów i wykupów, w niedzielę najmniéj. Przedmioty najsprzeczniejszéj rozmaitości schodzą się w biurze komissjonera, w szafach naczelnego zarządu, któren wygląda jak wielka tandeta, zbiorowisko sukien tych którzy już ich prawie nie mają. Trzeba dodać że większa część zastawionych sukien jest jeszcze długiem ciążącym właściciela względem swego pierwotnego liweranta i tym sposobem posiadacz zaciąga pożyczkę na przedmiot nie zapłacony. Można zobaczyć stare kobiety składające w lombardzie przedmioty pierwszéj potrzeby, patelnie, cęgi, ścienne zegary. Lombard nie pożycza mniéj od francuzkiego talara. Zresztą, tak wysokiego stopnia dosięga nędza w naszych wielkich miastach, że z pomiędzy 1,461,000 przedmiotów zastawionych, 629,512 były obciążone tylko pożyczką od 3ch do 5ciu franków. W Irlandji, owéj ojczyźnie nędzy, biedna jakaś kobieta, zastawiała co rano posłanie swoje za parę szylingów a wykupowała je wieczorem. Za te pieniądze nabywała kartofli od wieśniaków żeby je sprzedawać częściowo, w dzień mieszczanom. Dosyć często, podobne zdarzenia można napotkać w niektórych cyrkułach paryskich. Znałem kramarza roznoszącego warzywa i owoce, zakupione pieniędzmi, których pożyczył z rana od żyda, z obowiązkiem zwrotu na wieczór pożyczki zwiększonéj grubo porachowanym procentem, nawet wózek na którym towar swój prowadził, był zastawiony.

Smutek bierze pomyśleć, jakby mało potrzeba żeby te istoty z nędzy podźwignąć, a przecież bez téj drobnéj pomocy, nie potrafią się nigdy dziennym zarobkiem oswobodzić od haraczu, któren lichwa z nich pobiera. Nierozwaga, z jaką ludzie w potrzebie zastawiają swoje mienie, pochodzi ze zbytniego zaufania w przyszłości. Nieszczęśliwy, przekonać się nie może, żeby jutro miało być podobne do dzisiaj. Nie postrzega widocznie, skąd los jego dozna pomyślnéj zmiany, a przecież łudzi się nadzieją: koło, powtarza, nie może obracać się zawsze w jedną stronę, wiatr nie dmie ciągle z północy w skrzydła młyńskie, kruk nie krąży przez rok cały pod niebem pochmurném. W oczekiwaniu krępuje się względem lombardu i innych pożyczników na fanty, więzami, które przyszłość jego pętać będą i uciążliwość jego wieczną uczynią. Łatwiéj zganić to postępowanie jak go uniknąć. Człowiek ma w swojém usposobieniu, skłonność potężną, która buntuje się, zamiast umilknąć, kiedy niedostatek, jak to często bywa, przechodzi zakres najodważniejszéj wytrwałości. Biedni tułacze na tém ponurém i burzliwém morzu potrzeby, wyglądają na wędrowców, co w zapasach z falami, rzucają w nie swoje mienie, żeby tylko życie ocalić.

Lombard nie jest środkiem zbawienia tylko dla biednych, dostarcza on równie i pracowitym pomocy. Nieraz krawcy zastawiają w sobotę rano suknie przez pół odrobione, żeby zaciągnioną pożyczką spłacić czeladników. Stary jeden niemiec, mechanik, namiętnie rozmiłowany w swojém rzemiośle, składał z końcem każdego miesiąca u komissjonera, zegar niedokończony misternéj roboty, nad którym już połowę życia przepędził. Ilekroć wykupował to niepoznane arcydzieło którém pogardzali biórowi z powodu dziwacznéj postaci, kunsztmistrz wzdychając się odzywał: »Och! gdyby był skończony, nie nosiłbym go tutaj.« Potém przemagając dumę ze swego wynalazku, biedak pokornie przedstawiał biórowym, że robota zaszła daléj jak przeszłego razu i że można było zaliczyć przynajmniéj 5 franków więcéj. — Zgadzano się na to z miłosierdzia. Raz nieukończony

zegar, leżał dłużéj na zastawie jak zwyczajnie; miesiąc upłynął, upłynął rok, a właściciel nie przybywał.— Przedano go. Zegarmistrz nabywca nie potrafił dokończyć rozpoczętego dzieła, pomysł wynalazcy zaginął, ale pozostało dosyć do obudzenia podziwu nad cierpliwością tego człowieka i potęgą wyobraźni wypiętnowaną w jego dziele. Rzemieślnicy zgodzili się na to, że szaleniec który tę robotę przedsięwziął i dotąd doprowadził był jenjuszem wyższego rzędu; ruch gwiazd, lata, miesiące i dnie, koléj zaćmień i obiegi komet były oznaczone obok innych ciekawych szczegółów na tym zegarze niepodobnym do ukończenia. Domyślono się, że jego twórca umarł. (Dal. ciąg nastąpi.)

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

W wykonaniu Reskryptu Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. Nr. 4163|21947 w skutku prośby prezydującego w moskiewskich Wydziałach Rad rękodzielniczéj i kupieckiéj względem uwiadomienia publiczności polskiéj o otworzeniu w Moskwie przez fabrykantów moskiewskich składu wyrobów przemysłu rossyjskiego, Magistrat podaje do wiadomości następujące uwiadomienie:

Niektórzy z moskiewskich fabrykantów pragnący podnieść opinją względem przemysłu rossyjskiego i idąc za natchnieniem w téj mierze władzy rękodzielniczéj zamierzyli pod jéj opieką otworzyć w Moskwie skład wyrobów wyłącznie rossyjskich z własnych swoich i innych zakładów pochodzących. Szczególna troskliwość przedsiębierców rzeczonego składu ma być zwrócona na to, aby odpowiednio ich zamiarom przyjmowane były do tego składu tylko wyroby lepszych gatunków i sprzedawane wedle cen w żadnym razie nieprzechodzących rzeczywistéj wartości przedmiotu. Skład takowy i jego kantor założone zostały w Moskwie na Kuźnieckim moście, w domu Xiężnéj Dołgoruków. Wyroby w które obecnie jest zaopatrzony są następujące: 1) Papier i obicia papierowe w różnych gatunkach; 2) Wyroby bawełniane jako to: perkale, żagnoty, syce, muśliny, chustki, kołdry, materje na szlafroki męzkie, płócienka i t. p; 3) Wyroby wełniane i sukna w różnych gatunkach, kazimierki, trykoty, baje, drelichy, flanele; 4) Wyroby jedwabne to jest: atłasy, kitajki, grodenaple, materje złotolite, adamaszki, i t. p.; 5) Towary modne jako to: muśliny wełniane, (muselin de lin) gładkie i w deseń, merynosy, (po raz pierwszy w Cesarstwie wyrobione) chustki i szaliki jedwabne, półterno, krebrachel, wełniane materje na meblę i inne; 6) Lustra różnéj wielkości; 7) Kobierce rozmaitego gatunku; 8) Wyroby konopne i lniane jako to: płótna, bielizna stołowa, ręczniki i t. p; 9) Porcelana, fajans, kryształy, wyroby platerowane, bronzowe, papierowe (papier maché). Kantor pomienionego składu przyjął na siebie obowiązek załatwiania nadsełanych mu komissów w jak najprędszym czasie, będący przeto w chęci nabycia jakichkolwiek bądź wyrobów mogą zgłaszać się o to do rzeczonego kantoru na piśmie przez pocztę z oznaczeniem nazwania gatunku i ceny wyrobu przy załączeniu próbek jeżeli je posiadają, oraz przypadającéj za kupno i przesełkę należytości tudzież adresu wedle którego żądane wyroby mają być odesłane.

Warszawa dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1841 roku.

Prezydent **G r a y b n e r**.

Naczelnik Kancellarji, **G. J a b ł o ń k o w s k i**.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

W r o c ł a w 27 C z e r w c a.— Z pszenicą i żytem znowu zrobiło się tu cicho i tylko na konsumcję jest jeszcze niejaki pokup. Biała pszenica któréj było dziś dużo na targu kupuje się teraz na 50—51 tal., żółta na 49 do 50 tal. Żyto bardzo jest wystawiane na przedaż i dziś najlepsze gatunki można było kupować po 44 tal., a lżejsze gatunki po 2—3 tal. taniéj. Jęczmień trzyma się na 37—38 tal. Owies na 33—34 tal.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 Lipca 1843.		żądają R. s.	k.	dają R. s.	k.
1. W E X L E.					
Berlin 100 talarów	2 M.	91	80	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	20	91	20
Hamburg 300 m. k.	2 M.	13	45	—	—
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	34	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	99	75	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	55	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	96	30	96	15
Wrocław 100 talarów	2 M.	91	65	—	—
2. M O N E T Y.					
Rossyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holend dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. P A P I E R Y.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
ditto ditto nowe		14	77	14	75
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

Wartość kuponu kop 2 1/2

SREDNIA CENA ZYWNOSCI.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sr. 1 kop. 57 (złp. 10 gro. 4): pszenicy r.s. 2 k. 85 (złp. 19 gro.); jęczmienia r. sr. 1 kop. 47 (zło. 9 gr. 24) owsa rub. sr. 1 kop. 15 (złp. 7 gro. 20); mąki pszennéj przedniéj r. st. 3 ko. 79 (złp. 26 gr. 14), ordynarnéj 6 ćwierci r. sr. 4 ko. 3 (złp 26 gr. 26), żytniéj pytlo. r. s. 2 k. 25 (złp. 15 gr. —), gryczanéj korzec r. sr. 1 ko. 61 (złp. 10 gr. 22); kaszy gryczanéj zwyczajnéj r. 3 k. 16 (z. 21 g. 2): drobnéj r. st. 7 ko. 38 (zł. 49 gro. 6); jęczmiennéj perłowéj r. sr. 7 k. 30 (zł. 48 gro 20) jęczm. ordynaryjnéj r. sr 2 ko. 3 (złp. 13 gr. 16):— siana Centnar 100 funt. kop. 64 (złp 4 gro. 8); słomy cent. 100 funt. kop. 22 (złp 1 gr. 14); sążeń drew sosnowych r. s. 7 k. 44 (złp 49 gr. 18); wół dobry od r. s. 36 do 49; średni od r. s. 27 do 35; lichy od r.s. 18 do 26;—ciełe rs. 2 k. 25 wieprz dobry od r. s. 12 do 15: średni od r. s. 9 do 11; lichy od r. s. 6 do 8;— masło funt k. 11 (gr. 22) słoniny funt k. 8 (g 17); kartofli korzec k. 49 (zł. 3 gr. 9), okowity 10téj próby garniecko 69 (zł 4 gr); szumówki 6téj próby garniec kop. 36 (złp 2 g. 12).